



Sygn. akt II CSK 158/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. S.  
przeciwko A. B.  
o ochronę dóbr osobistych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 15 maja 2019 r.,  
skargi kasacyjnej powódki  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 5 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z  
dnia 6 czerwca 2016 r., II C (...) i przekazuje sprawę temu Sądowi  
do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach  
postępowania kasacyjnego i apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

M. S. domagała się zasądzenia od A. B. – ostatecznie na rzecz Fundacji (...) - kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek naruszenia jej czci, godności i dobrego imienia oraz zobowiązanie pozwanej do opublikowania na jej koszt w Gazecie (...) bliżej oznaczonego oświadczenia, obejmującego przeprosiny i odwołanie nieprawdziwych informacji, w szczególności co do przywłaszczenia przez powódkę środków finansowych Polskiej Szkoły (...) w C. w Irlandii (dalej – „Szkoła”), a także do zamieszczenia przeprosin w Internecie, na stronie [www.f\[...\]com](http://www.f[...]com), na osobistym profilu pozwanej.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo, a wyrokiem z dnia 5 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powódki.

W sprawie ustalono m.in., że od 2008 r. powódka pełniła funkcję dyrektora Polskiej Szkoły (...) w C. w Irlandii, natomiast pozwana była tam Przewodniczącą Rady Rodziców. Na tle rozliczeń finansowych związanych z działalnością Szkoły we wrześniu 2012 r. doszło między stronami do konfliktu, w ramach którego pozwana podjęła różne działania podważające wiarygodność powódki. W szczególności zamieszczała na stronie internetowej [www.f\[...\]com](http://www.f[...]com) oraz innych informacje o zdefraudowaniu przez powódkę pieniędzy Szkoły, o braku rozliczenia jej finansów, podrabianiu podpisów pozwanej na dokumentach, jak również podważała kompetencje powódki jako nauczyciela oraz dyrektora. Pisała także mejle o takiej treści, kierując je m.in. do Ministerstwa (...), Redakcji Gazety (...) w W., Ośrodka (...) w W., Fundacji (...) w W., Kongresu (...), Ambasady RP w D. i pracodawcy powódki. Pozwana komentowała również kandydaturę powódki jako kandydata Polonii podczas kampanii (...) do Sejmu RP. Prosiła o zainteresowanie sprawą powódki instytucje, które udzielały Szkole dotacji, jednakże żadna z tych instytucji nie wszczęła wobec powódki postępowania.

Obie strony od wielu lat mają miejsce zamieszkania w Irlandii. Za granicą mieszka także cała rodzina powódki, jak również jej znajomi.

Powódka nie prowadzi w Polsce żadnej działalności zawodowej, ani towarzyskiej. Pełni natomiast różne funkcje społeczne w organizacjach oświatowych.

Współpracowała z fundacjami, m.in. Wspólnotą (...), Ministerstwem (...), gdzie ustalane były kierunki współpracy z Polonią, jest członkiem Rady przy Ministerstwie (...), była Prezesem (...) w Irlandii, Skarbnikiem Kongresu (...), Członkiem Rady (...) przy Ministrze Sprawiedliwości i Równości w Irlandii, Członkiem Międzyagencyjnego (...) w C.

W 2015 r. powódka zrezygnowała z pracy w Szkole. Mocno przeżyła mejle i zachowanie pozwanej. *Tłumaczenie się z oskarżeń wysuwanych przez pozwaną było dla niej poniżające.* Jednakże większość osób, do których dotarły informacje od pozwanej, udzieliła powódce wsparcia.

Zachowanie pozwanej nie wywołało żadnych negatywnych konsekwencji dla powódki na terenie Polski, a przyczyną wystąpienia z pozwem do sądu polskiego były kwestie finansowe.

Oceniając żądanie powódki, Sądy obu instancji były zgodne, że należy je analizować w świetle przesłanek wynikających z art. 23, art. 24 i art. 448 k.c., gdyż powoływała się ona na naruszenie swych dóbr osobistych, dopatrując się go w zachowaniu pozwanej, polegającym na podważaniu jej kompetencji i uczciwości jako nauczyciela i dyrektora Szkoły w korespondencji kierowanej przez pozwaną do różnych instytucji, z którymi powódka współpracowała, jak również w komentarzach na forach internetowych. Sąd Okręgowy uznał za oczywiste, że wskazywane w pozwie dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa i że zachowanie pozwanej, pomawiającej powódkę o ujemne postępowanie w życiu zawodowym, „niezależnie od jego podstaw merytorycznych”, z uwagi na czas trwania oraz sposób, „nie może być uznane za uprawnione”. Zarazem jednak, zważywszy, że obie strony procesu mają miejsca zamieszkania w Irlandii i tam też skoncentrowana jest aktywność życiowa i zawodowa powódki, jak również mając na względzie art. 5 ust. 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. o jurysdykcji oraz o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE z 2001 r., L 12, s. 1 ze zm., dalej - "rozporządzenie 44/2001") i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyroki z dnia 7 marca 1995 r. w sprawie C-68/93, Fiona Shevill, Ixora Trading Inc., Chequepoint SARL i Chequepoint International Ltd. p. Presse Alliance SA, i z dnia 25 października 2011 r., w połączonych sprawach C-509/09 i C-161/10, eDate

Advertising GmbH przeciwko X oraz Olivier Martinez i Robert Martinez przeciwko MGN Limited), Sądy zgodnie przyjęły, że w zakresie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki sądom polskim przysługuje jurysdykcja jedynie co do krzywd lub szkód spowodowanych w Polsce. Warunkiem uznania roszczenia za zasadne było zatem wykazanie zmaterializowania się na terytorium RP szkody mającej stanowić następstwo naruszenia jej dóbr osobistych.

Sądy dostrzegły, że powódka pełni różne funkcje społeczne w organizacjach oświatowych i współpracuje z instytucjami, mającymi siedzibę w Polsce, i że instytucje te były adresatem wiadomości mejlowych wysłanych przez pozwaną. Tym niemniej uznały za decydujące, że zachowanie pozwanej nie wywołało dla powódki żadnych negatywnych konsekwencji na terenie Polski. Zauważyły, że żadna z instytucji, do których zwracała się pozwana, mających siedzibę na terytorium RP, nie zaniechała z tego powodu współpracy z powódką, ani nie powzięła wątpliwości co do jej rzetelności (nie straciła do niej zaufania). Instytucje te zignorowały zarzuty i nie wdrożyły wobec powódki żadnych działań. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tym samym nie było podstaw do przyjęcia, że w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a tym bardziej, iż skutek tego naruszenia powstał na terytorium Polski.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że powódka nie wykazała, jakiego rodzaju negatywne konsekwencje na skutek działania pozwanej miałyby wystąpić dla niej na terenie Polski, skoro ani ona ani jej rodzina i znajomi w Polsce nie przebywają. Sąd Apelacyjny ocenił zaś, że powódka „w zasadzie” nie sprecyzowała, jakie szkody miały wyniknąć z kierowania przez pozwaną korespondencji do instytucji krajowych, i która konkretnie korespondencja do szkody doprowadziła. Zauważył, iż „w apelacji powódka jedynie pobieżnie zasygnalizowała, że jej krzywda przejawiała się w konieczności tłumaczenia się z pomówień, co uznała za poniżające i stresujące”. Nie zgodził się jednak „z takim stanowiskiem” i wskazał, że zajmując się - jako dyrektor Szkoły - działalnością społeczną ukierunkowaną na pozyskanie środków służących jej dofinansowaniu i dysponując środkami publicznymi (społecznymi), powódka i tak musiała się liczyć z obowiązkiem udzielania wyjaśnień dotyczących źródeł pozyskania środków, ich przeznaczenia, a następnie sposobu ich wykorzystania, „co wpisywało się w zakres pełnionej przez nią

funkcji i nie mogło podlegać ocenie w kategoriach naruszenia dóbr osobistych”. Sąd odwoławczy dostrzegł wprawdzie, że w przypadku wpisów zamieszczonych na forach internetowych szkoda może ujawnić się w każdym miejscu, gdzie zapewniony jest dostęp do sieci, uznał jednak, iż nie oznacza to, że szkoda powstała w Polsce. *In casu* powódka zeznała, że zachowanie pozwanej nie wywołało dla niej żadnych negatywnych konsekwencji na terenie Polski oraz nie podnosiła twierdzeń, by ktokolwiek w Polsce został zaangażowany w ten spór i dołączył do dyskusji internetowej, bądź przynajmniej odczytał jej treść. Portale internetowe stanowiące forum przedmiotowej dyskusji, w tym f[...]com, miały charakter zamknięty, a konwersacja toczyła się wyłącznie między rodzicami dzieci uczęszczających do Szkoły. Ponadto konflikt nie spotkał się z zainteresowaniem na terenie Polski i nie sposób stwierdzić, by mógł on mieć jakikolwiek wpływ na szanse powódki w wyborach parlamentarnych. Sąd drugiej instancji zwrócił też uwagę, że w sytuacji, w której powódka nie wystąpiła z żądaniem usunięcia spornych wpisów, nieprzekonujące były jej twierdzenia o istnieniu obawy podważenia jej dobrego imienia w przyszłości w związku z możliwością dalszego odczytywania tych wpisów.

Wobec tego Sąd Apelacyjny uznał, że mimo wykazania obu określonych w pozwie „form naruszenia jej dóbr osobistych” (wysłanie obraźliwych wiadomości mejlowych do instytucji mających siedzibę w Polsce oraz zamieszczenie na forach internetowych obraźliwych wpisów), powódka nie zdołała wykazać, by wskutek zachowania pozwanej doznała na terytorium RP szkody czy to majątkowej (art. 24 § 2 k.c.), czy niemajątkowej (art. 24 § 1 k.c.), która uprawniałaby ją do uzyskania dochodzonej zapłaty oraz przeprosin. Konsekwencją tego był brak spełnienia przesłanki w postaci adekwatnego związku przyczynowego między inkryminowanym zachowaniem a szkodą.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka, zaskarżając go początkowo „w całości” i zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 i art. 24 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 w związku z art. 391 § 1 oraz w związku z art. 227 k.p.c. W odpowiedzi na wezwanie do uzupełnienia braków skargi kasacyjnej powódka sprecyzowała, że przedmiotem zaskarżenia jest

oddalenie jej roszczenia niemajątkowego, tj. zobowiązania pozwanej do opublikowania przeprosin, i nie obejmuje oddalenia żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł ewentualnie cofnęła skargę kasacyjną w części dotyczącej oddalenia przez Sąd Apelacyjny żądania zasądzenia od pozwanej tej kwoty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. powódka dopatrzyła się w braku jasnego stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że jako własne przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, w wyniku czego uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia – jej zdaniem - dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do jego wydania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wbrew temu zarzutowi należy jednak zauważyć, że po przedstawieniu ustaleń faktycznych leżących u podstaw rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, Sąd odwoławczy stwierdził wyraźnie, iż „Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego sprawy, znajdujących pełne oparcie w zebranych materiałach dowodowych” (por. s. 5 uzasadnienia), co jest równoznaczne z przyjęciem tych ustaleń „za własne” i czyni - w tym aspekcie - zadość wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.c. Wbrew założeniu powódki, posłużenie się formułą o „przyjęciu ustaleń sądu pierwszej instancji za własne” nie jest konieczne, a najistotniejsza jest możliwość ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2017 r., II CSK 603/16, nie publ., z dnia 6 lutego 2018 r., IV CSK 214/17, nie publ. oraz z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 478/17, OSNC 2019, nr 5, poz. 59).

W konsekwencji za nietrafny należało także uznać zarzut naruszenia art. 382 w związku z art. 391 § 1 oraz w związku z art. 227 k.p.c., które miało polegać na pominięciu przez Sąd drugiej instancji części materiału dowodowego zebranego w postępowaniu, w szczególności dowodów z dokumentów, z treści których wynika, że powódka współpracuje z wieloma instytucjami w Polsce, w szczególności Wspólnotą (...), Ministerstwem (...), jest członkiem Rady przy Ministerstwie (...), oraz tej część zeznań powódki, z treści których wynika, że niejednokrotnie tłumaczyła się adresatom wiadomości kierowanych przez pozwaną, wyjaśniając iż informacje w nich zawarte są nieprawdziwe, co za każdym razem powodowało

wstyd, zażenowane oraz wzbudzało szereg innych negatywnych uczuć u powódki. Zarzut ten nie uwzględnia, że akceptując podstawę faktyczną wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny zaakceptował też ustalenie, iż powódka współpracowała z fundacjami, m.in. Wspólnotą (...) i Ministerstwem (...), oraz jest członkiem Rady przy Ministerstwie (...), jak również ustalenie, że tłumaczenie się z oskarżeń wysuwanych przez pozwaną było dla niej poniżające (por. k. 548v). Wskazując, że „w apelacji powódka jedynie pobieżnie zasygnalizowała, że jej krzywda przejawiała się w konieczności tłumaczenia się z pomówień, co uznała za poniżające i stresujące”, Sąd Apelacyjny nie zanegował tej okoliczności, a o oddaleniu apelacji zdecydowały inne względy, które podlegają ocenie pod kątem zgodności z prawem materialnym.

W tym zakresie skarżąca zarzuciła naruszenie art. 23 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że powódka wykazała dwie „formy naruszenia jej dóbr osobistych”, podczas gdy „formy naruszenia dóbr osobistych” nie należą do przesłanek opisanych w treści art. 23 k.c., jak również przez przyjęcie, że mimo wykazania tych form naruszenia, powódka nie wykazała dalszych przesłanek uprawniających do ochrony jej dóbr osobistych, choć ze stanu faktycznego sprawy wynika wniosek odmienny. Z kolei naruszenie art. 24 k.c. dostrzegła w przyjęciu, że do zmaterializowania się szkody powstałej na skutek naruszenia dóbr osobistych, takich jak cześć oraz dobre imię dochodzi wyłącznie wówczas, gdy to naruszenie spotyka się z materialną reakcją adresata, do którego dotarły treści naruszające te dobra - podczas gdy zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem doktryny oraz orzecznictwem, naruszenie czci i dobrego imienia następuje z chwilą, gdy treści naruszające te dobra jedynie dotrą do adresata – oraz w przyjęciu, że powódka nie zdołała wykazać, iż na skutek działań pozwanej poniosła na terytorium Polski szkodę, choć ze stanu faktycznego sprawy wyraźnie wynika, iż nieprawdziwe informacje formułowane przez pozwaną zostały skierowane i dotarły do wielu podmiotów mających siedzibę na terytorium RP, z którymi powódka współpracowała, wywołując - w świetle obiektywnych kryteriów – przynajmniej wątpliwość co do wiarygodności działań powódki, a tym samym doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, jej czci oraz dobrego imienia.

Rozpatrując zarzuty naruszenia prawa materialnego, należy uwzględnić – co trafnie uczyniły Sądy obu instancji - że zgodnie z właściwym czasowo art. 5 pkt 3 rozporządzenia 44/2001 (por. art. 66 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, Dz. Urz. UE z 2012 r., L 351, s. 1 ze zm.), interpretowanym z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w sprawie o ochronę czci, osoba, która ma miejsca zamieszkania w innym państwie członkowskim niż Polska (*in casu* pozwana mieszka w Irlandii), może być pozwana przed sądem polskim, jeżeli zniesławiające treści były rozpowszechniane w Polsce i ofiara twierdzi, że doznała tu uszczerbku na czci; jednakże w takim przypadku jurysdykcja sądu polskiego obejmuje tylko uszczerbek doznany w Polsce (por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2017 r., III CZP 82/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 93 i tam przywoływane orzecznictwo Trybunału). W wyroku z dnia 7 marca 1995 r., C-68/93, w sprawie Shevill Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że w przypadku zniesławienia spowodowanego publikacją prasową uszczerbek na honorze, reputacji i dobrym imieniu powstaje w miejscach, w których publikacja jest rozpowszechniana, jeżeli poszkodowany jest tam znany (por. pkt 29). Zarazem wyjaśnił, że o tym, czy zdarzenie sprawcze może być uznane za powodujące uszczerbek, i o obciążających powoda obowiązkach dowodowych, decyduje prawo merytoryczne określone zgodnie z krajowym prawem kolizyjnym (por. pkt 37-41). Biorąc zatem pod uwagę wyłączenie przewidziane w art. 1 ust. 2 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Dz. Urz. UE z 2007 r., L 199, s. 40), treść art. 16 ust. 2 p.p.m. oraz żądanie pozwu, należy stwierdzić, że właściwe dla oceny, czy powódka doznała w Polsce uszczerbku na czci jest prawo polskie.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że pozwana zamieszczała na stronach internetowych [www.facebook.com](http://www.facebook.com) i innych wpisy zawierające informacje o zdefraudowaniu przez powódkę pieniędzy Szkoły, o braku rozliczenia jej finansów, podrabianiu podpisów pozwanej na dokumentach, oraz podważające jej



kompetencje jako nauczyciela oraz dyrektora, i wysłała wiadomości mejlowe o tej treści do różnych instytucji mających siedzibę w Polsce, w tym tych, z którymi powódka współpracowała. W związku z tym powódka musiała tłumaczyć się z wysuwanych wobec niej oskarżeń, co było dla niej poniżające.

Okoliczność, że pozwana adresowała „obraźliwe” mejle do instytucji położonych w Polsce, z którymi powódka współpracowała, jest wystarczająca do stwierdzenia, iż zaistniały tu negatywne skutki stawianych jej zarzutów. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego dla oceny, czy określona wypowiedź narusza dobro osobiste, decydujące znaczenie ma obiektywny miernik w postaci opinii przeciętnej, rozsądnie i uczciwie myślącej osoby, a stosując ten miernik sąd nie bada rzeczywistej reakcji społecznej, lecz ocenia, czy wypowiedź mogła stać się podstawą negatywnych ocen i odczuć u przeciętnego, rozsądnie postępującego człowieka (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09, nie publ., z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD, nr B, s. 37, z dnia 18 czerwca 2009 r., II CK 58/09, nie publ., z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94, z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 603/16, OSNC-ZD 2018, nr 3, poz. 45, z dnia 9 marca 2018 r., I CSK 227/17, nie publ., i z dnia 27 września 2018 r., I CSK 581/17, nie publ.). Jest oczywiste, że zarzut zdefraudowania pieniędzy przeznaczonych na Szkołę stawiał powódkę w negatywnym świetle, narażając ją na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania jej działalności społecznej w Polsce. Już to stanowi negatywny skutek, którego usunięcia można domagać się - w razie stwierdzenia bezprawnego naruszenia dobra osobistego - na podstawie art. 24 § 1 zd. 2 k.c. Okoliczność – trudna, jeżeli w ogóle możliwa, do stanowczego stwierdzenia - że do utraty tego zaufania faktycznie nie doszło, np. wskutek niskiej wiarygodności oskarżeń albo zabiegów samego oskarżonego (np. jego wyjaśnień), nie może wyłączać żądania odwołania informacji, jeżeli są one nieprawdziwe. Choćby dlatego, że czym innym jest uznanie informacji za niewiarygodną, a czym innym pewność, że była ona nieprawdziwa, jak również z tego względu, iż poziom zaufania może podlegać zmianom, na których może ważyć także nie skorygowane, pierwotnie uznane za niewiarygodne, oskarżenie. Ponadto *in casu* doznaną przez powódkę negatywną konsekwencją oskarżeń pozwanej była „poniżająca” konieczność ustosunkowania

się do nich. Nie sposób bowiem zgodzić się z twierdzeniem Sądu Apelacyjnego, sytuującego ją w ramach ogólniejszego obowiązku „tłumaczenia się” z dysponowania środkami publicznymi. Obowiązku udzielenia informacji o sposobie wykorzystania środków publicznych (społecznych) nie można zrównać z koniecznością odpierania zarzutu przywłaszczenia tych środków.

W tej sytuacji, wbrew stanowisku Sądów obu instancji nie można uznać, że wystarczającą podstawą oddalenia żądania powódki jest jej oświadczenie, iż zachowanie pozwanej nie wywołało dla niej żadnych negatywnych konsekwencji na terenie Polski. Zważywszy ponadto, że wychodząc z odmiennych założeń Sąd pierwszej instancji bezzasadnie uchylił się od oceny prawdziwości („podstaw merytorycznych) stawianych powódce przez pozwaną zarzutów – m.in. pominął, jako pozbawione znaczenia w sprawie, pisma dotyczące faktycznego rozliczenia przez powódkę finansów Szkoły – i tym samym od właściwej, merytorycznej oceny zasadności powództwa obejmującego żądanie odwołania nieprawdziwych informacji, Sąd Najwyższy uznał za właściwe uchylenie w zaskarżonej części (tj. co do roszczenia niemajątkowego) również wyroku Sądu Okręgowego.

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj